

# PRACOWNIK DROGOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

CENA PRENUMERATY:  
 We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
 z dostawą do domu . . . „ 4.50  
 na prowincji . . . . . „ 4.50  
 za granicą . . . . . „ 6.50  
 Cena pojedynczego egzemplarza  
 na całym obszarze Polski  
**20 groszy**  
 na prowincjonalnych dworcach  
 24 gr.  
 Redakcja i Administracja:  
 Lwów, Sykstuska 21.  
 Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
 10 wieczór drukarnia 496.

## Rząd zapowiada wzrost drożyzny. Rząd przeciw podwyżce płac pracowników państw.

### Stanowisko klubów sejmowych wobec prowizorium budżet.

P. P. S. domaga się poprawy bytu pracowników państwowych.

WARSZAWA, 21. września. (Tel. wł.). Dzisiaj szereg klubów naradzało się w Sejmie nad swym stosunkiem do głosowania nad prowizorium budżetowym.

KLUB P. P. S.

uchwalił głosować za prowizorium, jako za koniecznością państwową. Klub wypowiedział się w swej rezolucji przeciw polityce min. Klarnera i Kwiatkowskiego, która nie polepszyła stosunków gospodarczych i doprowadziła do wzrostu drożyzny.

Rezolucja domaga się przeprowadzenia ankiety o kosztach produkcji, oraz

PODWYŻSZENIA PENSJI URZĘDNI-CZYCH

o 10 proc. co obciąży budżet na przeciąg 3 miesięcy sumą 27 milionów zł. Jako pokrycie tego wydatku Z. P. P. S. proponuje energiczne ściąganie podatku majątkowego.

N. P. R. odbędzie swoje posiedzenie celem ostatecznego ustalenia swego stosunku do rządu, w czwartek. Wśród emperowców daje się odczuwać nastrój opozycyjny.

Piast nie określił jeszcze swego stanowiska, ale prawdopodobnie głosować będzie za prowizorium.

Wyzwolenie głosować będzie za prowizorium.

Przeciw prowizorium głosować będą endecy. Chadecja głosować będzie za budżetem forsując swój wniosek przeciw ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu. Wniosek ten ma podobno zapewnione poparcie endecji, Ch. N., N. P. R. i Piasta.

Żydzi przy głosowaniu nad prowizorium wstrzymają się od głosowania. Zgłoszą oni swój odrębny wniosek przeciw min. Sujkowskiemu.

niezo powitałaby i tego rodzaju międzynarodowe umowy jak naprzykład stanowiący obecnie przedmiot rokowań tryst stalowy, jakkolwiek minister nie wie, jak się odniesie do kartelu żelaznego polski przemysł.

Pod koniec przypomniał pan minister, że Polska zawsze uważała się za najbardziej wysuniętego eksponenta kultury zachodniej na wschodnich rubieżach, że wiąże ją z Niemcami węzły wspólnej cywilizacji a religja katolicka wiąże ją z wielką częścią narodu niemieckiego.

Jeżeli obustronnie uświadomimy sobie dobrze istnienie tego faktu głęboko zakorzenionej solidarności to wywrze to korzystny wpływ na wzajemne zbliżenie obu krajów.

Od siebie dodaje „Germania”, że wywiad ministra Zaleskiego odznaczał się i tym razem umiarem zrozumiałym ze względu na obecny kurs polityki wewnętrznej w Polsce.

### Zjazdy dyplomatów sowieckich.

BERLIN, 21. 9. (Pat.). Telegraphen Union dowiadyje się ze źródła dobrze poinformowanego, że Cziczerin nosi się z zamiarem powołania w najbliższym czasie sowieckich ambasadorów i posłów zagranicznych do Moskwy w celu omówienia z nimi spraw związanych z nową orientacją polityczną, powstałą wobec przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Ma się także odbyć w Pekinie pod kierownictwem sekretarza tatarskiej ambasady Sołowjewa zjazd konsultów sowieckich na terenie chińskim, który ma dostarczyć rządowi sowieckiemu materiału do rozpatrzenia sprawy dalszej polityki sowieckiej na dalekim wschodzie.

### Traktat włosko-rumuński.

WIEN, 21. 9. (Pat.). „N. Wiener Tageblatt” donosi z Bukaresztu: dzienniki komentują rumuńsko-włoski traktat przyjaźni, zaznaczając, że gen. Averescu prosił Mussoliniego o podjęcie pośrednictwa w kwestji spornej między Rumunją a Sowiekami. Poseł włoski w Moskwie poinformował już komisarza ludowego do spraw zagranicznych o zamiarze Mussoliniego interwenjowania na rzecz Rumunji. Cziczerin przedstawił Mussolinimu żądania Rosji, dotyczące między innymi zneutralizowania Dniestru i obustronnego wycofania wojsk na 10 km. od granicy. Nie jest wykluczone, że jeszcze w ciągu tej jesieni nastąpi spotkanie między Cziczerinem, a gen. Averescu.

### KANDYDAT NA MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

WARSZAWA, 21. 9. (AW). Rozeszły się tu pogłoski, że następcą ministra robót publicznych p. Broniewskiego ma zostać inż. Matakiewicz, profesor Politechniki we Lwowie.

### Min. Zaleski o drogach do porozumienia polsko-niemieck.

BERLIN, 21. września. (Pat.). Niedzielną wieczorną „Germania” zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z ministrem Zaleskim, w którym ten ostatni wyraził zadowolenie z przebiegu wyborów do Rady Ligi. Minister Zaleski zwrócił specjalną uwagę na to, że Polska nie została wybrana do Rady jako przeciwwaga w stosunku do któregośkolwiek z mocarstw, przeciwnie wybór jej zmierza do przyjaznej współpracy z wszystkimi innymi państwami zasiadającymi w Radzie. Myślą przewodnią polityki polskiej nie może być praca przeciw innemu mocarstwu, przeciwnie

WSPÓŁPRACA Z NIEMCAMI.

Przynależność do Rady nietylko daje prawa, ale nakłada równocześnie odpowiedzialność. Minister wypowiedział przekonanie, że również Niemcy podzielają to stanowisko. Myśl pokojowej współpracy kierowała wszystkimi krokami Ligi Narodów w ostatnim miesiącu.

Na pytanie czy wynik wyborów wpłynie na stosunki wzajemne między Polską a Niemcami odpowiedział minister, że już w najbliższych dniach zostaną wznowione niemiecko-polskie rokowania handlowe. Mimo szeregu trudności minister jest zdania, że dadzą się one przezwyciężyć.

— Czy pan minister nie uważa za konieczne wprowadzenie pewnych ułatwień ko-

munikacyjnych na terytorjum korytarza, odpowiedział on, że ruch tranzytowy na Pomorzu funkcjonuje bardzo dobrze, nie mniej jednak każdy wniosek w tym kierunku chętnie rozpatrzy. W sprawie tej, mówił minister nie rozstrzygam naturalnie sam, gdyż należy ona do ministra kolei. Jestem zasadniczo zwolennikiem jak najdalej idących ułatwień komunikacyjnych. Na pytanie czy nie można by zastąpić systemu plombowania wozów jakimś innym bardziej ludzkim systemem, odpowiedział minister, że jest to kwestja natury technicznej, ale o ile jakieś ułatwienie jest możliwe, to zostanie ono przez nas przychylnie rozpatrzone.

Zapytany, jak wyobraża sobie

POŁOŻENIE GOSPODARSTWA I CELNE OBU PAŃSTW,

odpowiedział pan minister, że oddawna był zwolennikiem wolnego handlu i jest przekonany, że separatyzm ekonomiczny grasujący obecnie w Europie i fakt, że poszczególne państwa odgraniczają się od innych powiększej części winne są wielu nieszczęściom w Europie. Największą trudność stanowi kwestja, kto ma zacząć burzyć mury celne. Nikt nie chce być pierwszym z obawy, inni nie pójdą za jego przykładem, że on następnie będzie skompromitowany i w dodatku poniesie jeszcze stratę. Polska zasad-

# Możliwości współpracy Niemiec z Polską

Głos wybitnego socjalisty niemieckiego.

Gzewski korespondent „Kurjera Warszawskiego“ podaje rozmowę z posłem socjalistycznym tow. Breitscheidem, delegatem niemieckim w Lidze Narodów.

Tow. Breitscheid oświadczył:

Konieczność rekoncyljacji polsko-niemieckiej leży w interesie nie tylko obu krajów, lecz także Europy. Należy zlikwidować sporne sprawy, należy zawrzeć traktat handlowy, uwzględniający jednocześnie uregulowanie spraw takich jak mniejszości narodowe, likwidacja dóbr, zagadnienia robotnicze i t. d. Przy wzajemnej dobrej woli można żywić dajko idące nadzieje co do skuteczności ścisłej współpracy i stałego kontaktu wolsko-niemieckiego w Radzie Ligi. Przy wzajemnym uwzględnieniu interesów każdego kraju nie trudno będzie znaleźć formę porozumienia we wszystkich spornych sprawach.

Na zapytanie korespondenta „Kurjera“ czy Niemcy ostatecznie zgadzają się na granice poznańskiego i Górnego Śląska, a czynią rezerwy wyłącznie w sprawie kurytarza gdańskiego, Breitscheid oświadczył:

Cała granica polsko-niemiecka pozostawia wje-

do życzenia, ale rozmowy na ten temat nie są kwestią aktualną, lecz sprawą mniej lub więcej dalekiej przyszłości. Na razie należy ulepszyć komunikację w kurytarzu gdańskim, znieść paszporty, wagony pombowane i t. d. które niepotrzebnie irytują ludność niemiecką. Breitscheid niejednokrotnie przejeżdżał przez kurytarz i stwierdza, że władzom polskim nie zarzucić nie można.

W dalszym ciągu rozmowy delegat niemiecki oświadczył, iż celem nawiązania jak najprędzej bezpośredniego kontaktu między parlamentami obu krajów nie czekając żadnego zaproszenia, Breitscheid udaje się w październiku do Warszawy, aby zwiedzić Polskę, której dotychczas nie zna, i nawiązać rozmowy bezpośrednie, które uważa za najpilniejsze, gdyż najskuteczniejsze.

W końcu Breitscheid oświadczył, że Niemcy głosowały za wejściem Polski do Rady, oraz za mandatem trzyletnim. Z tego ostatniego oświadczenia wynikałoby, że Niemcy głosowały przeciw prawu Polski do ponownej wybieralności.

## Raport misji prof. Kemmerera.

Prof. Adam Krzyżanowski przydzielony przez rząd do misji amerykańskiej prof. Kemmerera, udzielił o wynikach prac tej misji następujących wyjaśnień:

Misja prof. Kemmerera złożyła przed wyjazdem ministrowi skarbu swój raport w objętości kilkuset stron druku. Rząd Polski, o ile mi wiadomo, ma zamiar w krótkim czasie ogłosić drukiem w jęz. polskim i angielskim ważniejsze części tego memoriału.

Raport ten uwzględnia szereg konkretnych zagadnień gospodarczych — przy czem naczelne miejsce zajmuje memoriał prof. Kemmerera o stabilizacji złotego i reformie statutu Banku Polskiego.

Następnie zostały zamieszczone referaty prof. Lutza, który opracował coś w rodzaju podręcznika skarbowości na podstawie ustawodawstwa polskiego, prof. Clark omó-

wił zagadnienia monopolów państwowych, ze specjalnem uwzględnieniem gospodarki monopolu solnego.

Bankier newyorski, p. Broderick, opracował nader ciekawy referat o położeniu naszej bankowości.

Pan Eble zestawił obszerny sprawozdanie wraz zaleceniami w dziedzinie polityki celnej. Rachunkowość państwa była również przedmiotem szczegółowych badań komisji.

Komisja wogóle przedłożyła szereg konkretnych rad oraz projektów ustaw skodyfikowanych.

Prace komisji dają więc bardzo cenne wskazówki dla reorganizacji naszej skarbowości.

Prof. Kemmerer oświadczył się za ograniczeniami oraz za uproszczeniem administracji państwowej.

Czy misja znalazła, że sytuacja finansowa Polski się poprawiła?

Misja wypowiedziała opinię, że przede wszystkim dodatnim objawem jest fakt — zrównoważenia budżetu — i to, że wreszcie od 1 czerwca br. przestaliśmy emitować bilon. Misja sądzi, że, jeżeli Polska wytrwa na swej drodze i jeżeli ustali swe stosunki polityczne, finansowe oraz walutowe, to wówczas nie zabraknie jej dostatecznych kredytów zagranicznych.

## Generał Małczewski.

WARSZAWA, 21. 9. (AW). „Kurjer Warszawski“ ogłasza wywiad z zwolnionym z więzienia w Wilnie gen. Małczewskim. Gen. Małczewski oświadczył, że udaje się wprawdzie do Warszawy, a następnie do Grodna. „Odbyłem rozmowę z marszałkiem Piłsudskim, treści jej nie mogę jednak podać do wiadomości publicznej“. Informacje prasy o tej rozmowie nie były ścisłe. Gen. Małczewski zamierza podać się o przeniesienie w stan spoczynku, poczem osiedzi w Małopolsce. Procesu oczekuje ze spokojem.

## Żydzi w opozycji do rządu.

WARSZAWA, 21. 9. (AW). Wczoraj przez cały dzień odbywały się obrady klubu żydowskiego. Referat polityczny wygłosił prezes klubu pos. Hartglas, ustosunkowując się opozycyjnie do obecnego rządu. Pos. Hartglas stwierdził, że rząd nie uczynił dla polepszenia sytuacji ludności żydowskiej. Wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi oświadczył Sulkowskiemu oraz wniosek o wstrzymanie się od głosowania nad projektem budżetowym na IV. kwartał zostały przyjęte.

## Znowu katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 21. 9. (AW). Pociąg osobowy nr. 1951, jadący ze Zdobunowa do Kiwerc, przejechał w silnym tempie stację Sienkiewiczówka na Wołyniu i wpadł na ślepy tor poza stacją. Kilkanaście wagonów wykołysało się, w tem trzy wagony zostały rozbite. Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany, zaś trzy osoby zmarły. Maszynista tego pociągu tłumaczy się, że przy wjeździe na stację doznał silnego zawrotu głowy, poczem stracił przytomność.

TRISTAN BERNHARD.

## ALIBI.

(Ciąg dalszy).

Wyłamałem zamek w sekretarzyku, — gdzie w jednej z szuflad znalazłem dwa banknoty po 100 franków i 110 franków w złocie, poza tem kilka cennych przedmiotów osobnych, łańcuch z koralów i wytarty pierścionek ślubny. — Te kawałki mogły mnie zdradzić, zostawiłem je tedy, zabrawszy tylko pieniądze.

W tejże chwili stara dama wydała ciche westchnienie, podobne do jęku. Gdzie mój nóż? Rozglądając się, spostrzegłem na małym stoliku broń, podobną do sztyletu o krótkiej, szerokiej klingce. Rękojeść była z ciężkiego metalu, wysadzona bogato klejnami. Ująłem ten sztylet i wbitem go leżącej w szyję, poczem, obtarzy go o dywan, schowałem do kieszeni, ponieważ wydawał mi się bardzo cenny.

Ostrożnie schodziłem po schodach. Na dole zgasłem lampę, wdziałem kamizelkę i surdut wiszący na poręczy i opuściłem dom, starannie zamknąwszy drzwi.

Na dworze wiał lekki, chłodny wiatr, ulica była jeszcze całkiem pusta. Przeskoczyłem przez parkan i ruszyłem w kierunku Poissy. Zegar na stacji kolejowej wskazywał drugą czterdzieści. — Najwcześniejszy pociąg do Paryża odchodził dopiero o g. 5.10. Zdecydowałem się iść piechotą do najbliższej stacji, przez co równocześnie — jak myślałem — zatrę ślady za sobą.

Zanim jednak wybrałem się w drogę, zdjąłem jeszcze raz surdut i bluzkę i stwierdziłem, że mam zakrwawioną koszulę, —

Również na spodniach znalazłem małą ciemną plamę, ale była ona prawie niewidoczna.

Uważałem, że nie mogło się stać za mnie podejrzenia. Gospodyni moja była z pewnością przekonana, że położyłem się do łóżka wieczorem. O godzinie dziewiątej wrócić do hotelu, niezauważony przez nikogo, ponieważ o tej porze gospodyni wychodziła na zakupy, tragarze, przy okrętach, byli od wczesnego już rana przy pracy, a dziewczęta jeszcze spały. Naraz uczulem, że zęby poczęły mi szczękać. Mogło to być z powodu zimna — lecz wsunąwszy rękę do kieszeni, wyczułem tam, inkrustowaną rękojeść sztyletu. — Tego kompromitującego przedmiotu nie będę mógł sprzedać za kwotę, odpowiednią jego wartości, lepiej się go zatem pozbyć. Niedaleko od dworca znajdowała się rozpadlina. Rzuciłem do niej sztylet i oddaliłem się.

W drodze obliczyłem, ile właściwie wynosi mój łup: było równo trzysta dziesięć franków. Wobec nędznych rezultatów mojej współpracy przy włamaniach do dwóch wili suma ta wydała mi się wcale pokazną. Zaledwie wsiadłem do pociągu paryskiego, padłem w sen i obudziłem się dopiero na dworcu St. Lazare o szarym poranku z lepkiem posmakiem w uszach, z członkami na śmierć zmęczonymi. Było wpoł do siódmej. W małej kawiarence kupiłem sobie coś do jedzenia, poczem ruszyłem powoli na ulicę Beaux. Przechodząc przez zewnętrzne bulwary, wstąpiłem do sklepu z bielizną i nabyłem kretonową koszulę, ponieważ moja była cała zakrwawiona. Przypominam sobie również, że kupiłem kilka dalszych zeszytów jakiejś ilustrowanej powieści, której pierwszy zeszyt rozdawano zadarmo. Zamie-

rzałem cały dzień przepędzić w łóżku, wypoczywać i czytać. Głównie przecie dlatego obrabowałem i zamordowałem; posiadając drobną kwotę pieniędzy, odczułem nagłą chęć oszczędzania, zarabiania pieniędzy itp. — zamierzałem zaraz następnego dnia wybrać się bezwarunkowo w poszukiwaniu pracy.

Zatopiony w tych myślach, doszedłem do rogu ulicy Bedex i d'Aubervilliers. Od mego hotelu oddzielały mnie jeszcze cztery kamienice. Ale tutaj narzucił się mym oczom niepokojący obraz.

Przed hotelem ciskał się tłum ludzi — było może z 50 osób; ujrzałem również wóz i kilku policjantów. W przeciągu kilku sekund wszelkie możliwe myśli przeleciały mi przez głowę. Bez wątpienia odkryto już mord w domu starej damy. Może mi, kiedy zdejmowałem surdut, wypadła z kieszeni koralet listowa z adresem? Telegraf, telefon począł działać... Krótko mówiąc, odkryto mnie! To było jasne.

Cofnąłem się instynktownie o krok z zamiarem oddalenia się. Naraz mały człowiek z czarną bródką, w filcowym kapeluszu i brunatnej zarzuce wyrósł przedemną.

— Czy pan jesteś Piotrem Brond?

Nie odpowiedziałem.

— Aresztuj pana.

Na jego skinięcie podeszło dwóch policjantów, którzy ujęli mnie pod ramiona.

Poprowadzono mnie do bramy hotelowej. Policja rozsunała tłum. Wśród ożywionego gwaru ciekawych wszedłem do wnętrza. Inspektor, który mnie aresztował, zawrócił się do pana, stojącego w loży gospodyni.

— Mamy go.

(C. d. n.).

# Sytuacja finansowa i gospodarcza.

## Zapowiedź wyżki cen!

Na marginesie ekspozycji ministra skarbu.

Min. Klarner wygłosił na pierwszym po ferjach posiedzeniu sejmu wielką mowę, w której stwierdził znaczną poprawę sytuacji finansowej i gospodarczej i zalecił społeczeństwu spokojnie patrzeć w przyszłość. — Jako okoliczności korzystne wskazał zbliżanie się budżetu państwowego do równowagi, gdyż wedle jego obliczeń, wydatki państwowe wyniosą do końca roku 1806 milj., a dochody 1962 milj., co dałoby 44 milj. niedoboru. A nie jest wykluczone, że i ten niedobór uda się zmniejszyć, a może nawet w całości usunąć. Przewidywania swoje p. min. uzasadnia w ten sposób:

„Zamknięcie budżetowe za ubiegłych 8 miesięcy przedstawia się następująco: Wydatki 1.179 milionów zł., dochody 1,121 milionów zł. niedobór 58 milionów złotych, a uwzględniając wypłatę wrześniową w sumie 14 milionów złotych niedobór wynosi 44 milionów złotych.

Nie można zapominać o tem, iż okres czerwiec — wrzesień dla budżetu państwowego jest najtrudniejszym, gdyż w miesiącach letnich na przednowku i w okresie prac w polu podatki słabo wpływają do skarbu, gdy wydatki, ze względu na letni sezon robót są większe. Również zwraca uwagę to, iż stosowane w pierwszych miesiącach br. kompresje stały się w drugim półroczu trudniejsze wobec spadku złotego i jednoczesnego zmniejszenia się jego siły nabywczej. Od lipca powstaje szereg wydatków — związanych z poprawą bytu pracowników co spowodowało wydatki trzy miliony złotych miesięcznie. Jeżeli zdołaliśmy we wrześniu zamknąć bez deficytu gospodarkę budżetową to następnie wejdziemy w okres kilku pomyślniejszych miesięcy.

Posiadając zamknięcie budżetowe za okres 8 miesięcy oraz preliminarz na pozostałych 4 miesiące możemy, dość ściśle ocenić w jakich ramach da się zamknąć budżet na cały rok 1926. A mianowicie w wydatkach 1806 milionów, a w dochodach 1762 milionów złotych. O ile przewidywania te sprawdzą się pozostałby niedobór 44 milj. złotych. Mamy jednak nadzieję, iż zdołamy uzyskać wpływy, które pozwolą w znacznym stopniu, a może w całości pokryć ten niedobór.

Z tego względu nie widzę potrzeby zwracać się do izb ustawodawczych o takie upoważnienia, które dalyby mi podstawę do podniesienia strony dochodowej dla pokrycia niedoboru.

Pomyślnie horoskopy opiera dalej p. minister na dodatnim bilansie handlowym, stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych w państwie, na wzroście dochodów kolejowych i zwiększeniu się wpływów monopolowych. O ile chodzi o sytuację gospodarczą, p. minister zbyt optymistycznie patrzy na chwilowe przejawy dodatnie, o których w ten sposób mówi.

„Wspomnę jedynie

### O ROBOTACH PUBLICZNYCH I UPOSAŻENIU PRACOWNIKÓW

Roboty publiczne jako czynnik podniesienia kultury, dobrobytu, i potęgi państwa był stale dotąd zaniedbywany w budżecie. W roku 1926 na ogólną sumę 1780 milj. złotych wynosiły one ledwo 86,7 miliona zł. czyli 4,9 procent. Zwrócenie uwagi na podjęcie programu robót publicznych staje się koniecznością państwową. W ciągu ostatniego okresu trzechmiesięcznego bezrobocie zmniejszyło się znacznie. Ilość bezrobotnych spadła z 360.000 w styczniu br. do 235.000 w początku września. Problem ten jednak nie przestanie być troską rządu.

Niezależnie od własnej akcji pomocy różnej na cele bezrobocia rząd dawał pomoc samorządom dla zatrudnienia bezrobotnych.

Wyraża się ona w sumie około 15 milj. zł. za 8 miesięcy.

Wszystkie koszty pomocy dla bezrobotnych poniesione przez skarb wyniosą przypuszczalnie w okresie trzech kwartałów br. około 86 milionów złotych, za ostatni kwartał br. są przewidywane w sumie około 20 milj. zł., zatem niewiele zbliżają się do olbrzymiej sumy 100 milj. złotych w ciągu roku.

Aby choć częściowo zamienić akcję różną na program robót inwestycyjnych rząd powiększył sumę wydatków na roboty rządowe.

Ministerstwo spraw wojsk. otrzymało środki kontynuowania robót budowlanych i dla utrzymania w ruchu przemysłu pracującego na potrzeby ministerstwa w sumie około 11 milj. złotych.

Ministerstwo skarbu uruchomiło kredyty budowlane w ramach wpływów przewidzianych w ustawie o rozbudowie miast.

Ponieważ przemysł polski znajduje się w pomyślniej koniunkturze i jest w pełni uruchomiony, a niektóre działy doszły do wyjątkowo wysokiego napięcia, ponieważ wreszcie w okresie letnim, zawsze bezrobocie maleje staje się jasnym, iż poważne dalsze zmniejszenie ilości bezrobotnych może nastąpić przedewszystkiem przez państwowe roboty publiczne oraz przez ruch budowlany.

Rząd dał w granicach możliwości wyraz tym poglądom w budżecie na rok 1927—28, który będzie przedstawiony wysokim Izbowi z końcem października.

Również doniosłem zagadnieniem i bardzo trudnym do pomyślnego załatwienia jest sprawa uposażenia pracowników państwowych.

Ideologia rządu obecnego polega na tem, aby dążyć do poprawy bytu swych obywateli, gdyż dobrobyt ogólny ma być treścią i celem dobrej organizacji państwa. Przy takim założeniu rząd spełni swój obowiązek troski o polepszenie bytu pracowników państwowych, którzy nie powinni uciekać się do metod walki dostępnych w zakresie zjawisk życia gospodarczego. — Dotychczasowy stosunek rządu do tego zagadnienia winien świadczyć o tem, iż będzie ono stale jego troską. Odnośna poprawa może jednak nastąpić stopniowo, etapami i w miarę możliwości budżetowych.

Problem poprawy bytu pracowników państwowych łączy się ze sprawą uproszczenia administracji państwowej.

Natomiast wielkim pesymistą jest p. minister, gdy mówi o drożyznie.

„Opinia publiczna jest zaniepokojona

### WZROSTEM CEN,

zwłaszcza na artykuły rolnicze, jaki się zaznaczył w sierpniu. Jest to zagadnienie pierwszorzędного znaczenia i nie wolno nam

przejsć koło niego obojętnie. Jeżeli problem walutowy stanowi punkt ciężkości programu finansowego, to w zakresie tego problemu problemu poziom cen odgrywa wielkie znaczenie.

W końcu 1924 r. Polska stała się najdroższym krajem w Europie, utraciła zdolność eksportową i przeszła w długotrwały okres ujemnego bilansu handlowego. Rząd skorzystał z tego doświadczenia i taką drogą Polski nie poprowadzi.

Nie dążyliśmy do utrzymania złotego na poziomie najniższego kursu dolara, ani na poziomie 10 zł. za dolara, jak to wielu pragnęło, lecz dążyliśmy do poprawy złotego kosztem znacznej części wytworzonej marży, osiągając kurs 9 zł za dolara.

Z dalszą poprawą musieliśmy wstrzymać się wobec niepomyślnych wiadomości o zbiorach tegorocznych. Nadzieje z czerwca i lipca na bardzo pomyślne zbiory tegoroczne nie sprawdziły się. Żniwa, tak pod względem ilości, jak i jakości, zwłaszcza dla żyta, tego najważniejszego ziarna w Polsce, dają wyniki gorsze, niż oczekiwano.

Opierając się na cyfrach głównego Urz. statystycznego minister zaznacza, iż możemy być spokojni o zadośćuczynienie wewnętrzny nadwyżką rynku, a nawet nieznaczna nadwyżka zostanie na eksport. Nadwyżka ta dla 4 głównych zbóż wynosi około 5 milj. kwintali w porównaniu z 7 i pół milionami kwintali w więzionymi w okresie lat 1925 i 1926. W innych krajach Europy żniwa wypadły tak samo, jak w Polsce.

Skoro ilość pracy i kosztów wyłożonych przez rolnika dla osiągnięcia wyników tegorocznych zbiorów są te same, co w roku ubiegłym a plony są mniejsze i nietylko w Polsce, ale i w innych krajach trzeba się liczyć z koniecznością, iż ceny będą wyższe niż w roku ubiegłym.

Rząd zabiega o stworzenie programu zaprowiantowania wojska oraz miast w zboże na cały rok i pragnie już obecnie stworzyć rezerwy zbożowe. Będzie to pierwsza próba gospodarki aprowizacyjnej, przewidzianej na cały rok.

Aby utrzymać się na właściwym poziomie, w stosunku do cen ogólnoswiatowych Polska posiada dostateczne środki. W miarę dalszej konsolidacji naszych stosunków finansowych będzie obniżać się stopa procentowa, tak decydująca w kalkulacji przemysłowej i handlowej. Dopływ zaś do życia gospodarczego kapitałów zagranicznych oraz powstających kapitałów własnych pozwoli uszlachetnić metody pracy i obniżyć koszty produkcji. Ingerencja państwa do tych zjawisk winna być ostrożną i przemyślaną, aby w efekcie nie dać w zamian dobrych skutków pogorszenia sytuacji.

Gdy zestawimy optymizm ministra oparty na pomyślniej chwilowo koniunkturze eksportowej z widokami wzrostu cen, co naturalnie musi zburzyć całą konstrukcję równowagi budżetowej i stabilizacji waluty, cały program finansowo-gospodarczy robi wrażenie domku z kart.

W wygłodzeniu ludności drożyzną nie można szukać uzdrowienia państwa.

—:—:—

## Regulamin Rady Prawniczej.

W nr. 94 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów w sprawie regulaminu Rady prawniczej.

W myśl tego rozporządzenia Rada prawnicza ma opinjować w komisjach stałych lub nadzwyczajnych. Stałymi komisjami są: redakcyjna, administracji ogólnej, administracji gospodarczej, administracji samorządowej, prawa cywilnego, prawa karnego, i prawa skarbowego. Komisje nadzwyczajne będą tworzone przez prezesa Rady w miarę potrzeby. Komisje mają składać się z 5 osób, a mianowicie 4-ch radców i referenta.

Projekt ustawy lub rozporządzenia, skierowany do Rady prawniczej, będzie niezwłocznie przedstawiany prezesowi Rady, który też wyznacza referenta, oraz termin, w jakim projekt ma być referowany. Posiedze-

nie komisji ma być zwołane na termin najbliższy, przy czym komisja ma obradować bez odroczeń do czasu zaopiniowania projektu. W wypadkach nagłych lub jeśli właściwy minister jego zażąda, prezes Rady wyznaczy termin, w którym komisja powinna opinię przygotować. Opinia Rady w komisjach i uchwały na ogólnych posiedzeniach zapadają większością głosów osób obecnych.

Radcy Rady prawniczej mają otrzymywać zwrot kosztów podróży I-szej klasy oraz diety za udział w posiedzeniach według norm dla członków komisji kodyfikacyjnej.

Wiceprezes Rady ma otrzymywać ponadto wynagrodzenie w wysokości, ustalonej przez ministrów sprawiedliwości i skarbu. To samo dotyczy wynagrodzenia radców i referentów, niepozostających w służbie państwowej.

—:—:—

# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 22 września

**ZAGINEŃLI.** Irena Załwrocka, zam. przy ul. Zielonej 1. 45, doniosła policji, że przed 2 tygodniami wydał się z domu jej 16-letni syn Antoni Poturaj, za którym słuch zaginął.

Dr. Julian Halpern, zam. przy ul. Chodkiewicza, powiadomił policję, że 19. bm. wydała się jego służąca Anna Świdorska i dotychczas nie dała znaku życia. Ucieczka jej ze służby jest wykluczona.

**PODPALENIE DWÓCH STERT SŁOMY W ZUBRZY.** W ub. poniedziałek spaliły się 2 zagrody w tej podlwojskiej miejscowości. Wczoraj przedpołudniem wybuchł tam znów pożar, tym razem na folwarku, należącym do gminy miasta Lwowa, który dzierzawi miejska aprowizacja. Niewyśledzony na razie osobnik zapalił stojące obok siebie dwie sterty słomy. Nim przybyła zawieszana miejska straż pożarna, płomienie obejmowały już budynki gospodarcze. Sikawką motorową udało się uratować je od zniszczenia, następnie zaś gaszono palącą się słomę. Akcja ratunkowa trwała przez 9 godzin aż do wieczora.

**DZIECI PODPALACZAMI.** W jesieni oraz w zimie zdarza się najwięcej pożarów. Są one kłeską szczególnie ludności wiejskiej, która traci w czasie ognia dach nad głową oraz płony zebrane z pól w pocie czoła. Bardzo często wybuchają pożary spowodowane zapalaniem dzieci zapalnikami. Podobne wypadki notowaliśmy kilkakrotnie już w ostatnim czasie. Dziś znów nowe fakty zwiększają tę smutną kronikę.

W Bojowicach, pow. mościckiego, spaliła się onegdaj zagroda A. Moskala. Szkada wynosi 4.620 zł. Okazało się, że dzieci pozostawione bez dozoru, spowodowały ten pożar.

W Kronikowie spalił się również dom na szkodę J. Kuropackiego. 4-letni syn jego spowodował pożar, bawiąc się zapalnikami.

W Włodkowicach spaliły się domy J. Biskowskiego i K. Andruszki. Tym razem ten suszony w piecu zapalił się i spowodował zapalenie się dachu, a następnie całego domu.

**OMAL NIE ROZSZARPANA PRZEZ PSY ŁAŃCUCHOWE.** Kamilą Wagnerową udala się wczoraj wieczorem w odwiedziny do swej znajomej, zam. w rzeczywistości przy ul. Zielonej 1. 45. Tu miesi się również pracownia kowalska N. Hauera, którego psy łańcuchowe, puszczone wolno, rzuciły się na Wagnerową i omal ze nie rozszarpały ją żywcem. Krzyki nieszczęśliwej zaalarmowały mieszkańców tej rejonowości, którzy z trudem oswobodzili ją z tej masakry. Lekarz Pogotowia rat. stwierdził, iż W. doznała 10 głębokich ran na dolnej części ciała. Udzielono jej pierwszej pomocy.

**SPORT ZWIĘKSZA APETYT.** Paweł Majna, właściciel budki na boisku „Czarnych“ doniósł policji, że onegdaj kilku osobników, kupując kiełbasę, skradł przy tej sposobności 24 tabliczek czekolady i płaszcz gumowy, łącznej wartości 110 zł.

**NIEMILE NASTĘPSTWA WYCIECZKI NA PLAC KRAKOWSKI.** Katarzyna Lenart, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci, wybrała się wczoraj na pl. Krakowski. Tu czując zaopiekował się nią jakiś osobnik, który wykorzystując odpowiedni moment, skradł Lenartowej torebkę, zawierającą 13 zł. i książeczkę kasy oszczędności na kwotę 350 zł.

**AMATOROWIE OBCYCH RZECZY W MATNI.** Stefanja Dzieczek i Anna Bura wybrały się na „rozdobędę“ do Rynku i tu zdołały skraść torebkę z wartością 60 zł., na szkodę Zuzanny Kopak. Poszkodowana zorientowała się jednak szybko i spowodowała aresztowanie tych przyjadłówek.


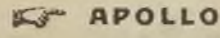
Marja Niedzińska, zam. u Jadwigi Schindlerowej, skradła na jej szkodę garderobę, wartości 207 zł., poczem zbiegła do Przemyśla. Policja odszukała jednak Niedzińską i odsławiła do aresztu we Lwowie.

**KRADZIEŻE.** Korofiej Kuźma, czeladnik kominarski, zam. przy ul. Wojność, doniósł policji, że w czasie jego nieobecności w domu włamali się nieznanymi osobnikami, którzy skradli garderobę męską i damską, wartości 825 zł.

Z mieszkania Karola Marka przy ul. Bernsteina, skradziono srebrne słowo natrycie, wartości 400 zł.

Nieznanymi osobnikami włamano się do mieszkania Anny Jastrzębskiej przy ul. Łokietka, skąd skradł ubranie i buciki, wartości 295 zł.

Z mieszkania Feigi Stejn, przy ul. Pod Dębem, skradziono ubranie i koszulę, wartości 150 zł., zaś

**PREMIERA**  Największy szlagier sezonu. — Od 22-go (środa) i w dni następne.  **APOLLO**  
Współczesny, wzruszający dramat w 12-stu aktach p. t.

## JEGO SYNOWIE

(Ci, którzy się wstydzą swych rodziców)  
RUDOLF SCHILDKRAUT słynny artysta dramatyczny kreuje główną rolę.

Wszyscy bez wyjątku, starzy i młodzi, kobiety, dzieci i mężczyźni muszą ten film podziwiać!  
Dla uniknięcia ścisłu i wyczekiwania początek o godzinie 3-ciej.  
Karty wolnego wstępu i legitymacje od 22/9 do 27/9 b r nie ważne.

## Jak obdzierano „frajerów“ w kawiarni „Amerykańskiej“.

Janina Kasprzykówna, Apolonja Nowicka, Marja Bednarczykówna i Dora Reiserówna, stanęły wczoraj przed trybunałem sądu karnego, jako oskarżone o kradzież, bądź też współwinę w kradzieży, na szkodę rzeźnika Władysława Pałczyńskiego. Oskarżone były zatrzymane w głośnie kawiarni „Amerykańskiej“ J. Grüssa przy ul. Grodeckiej.

Kasprzykówna przesłuchiwana w śledztwie i na rozprawie przyznała się do winy. Dzieje jej życia przedstawiają się następująco:

### SLIZKA DROGA ŻŁA.

Przed 9-ciu laty straciła K. ojca. Ojczym jej Józef Walczak jest dozorcą kopalni węgla w Sosnowcu. On też zniewolił ją gdy wyrosła do opuszczenia domu i zarabiania na własną egzystencję. Przed rokiem Kasprzykówna opuściwszy dom rodzinny, była zrazu w cukierni w Sosnowcu, poczem w barze w Katowicach jako „dama do towarzysstwa“ gości. Wówczas też poznała Bednarczykównę, z którą przyjechała do Lwowa. Tu odszukał je Grüss w hotelu Bristol, gdzie chwilowo obie mieszkały i zaangażował do swego lokalu. Przez dwa tygodni Grüss nie nie płacił oskarżonej to też żyła ona z tego co zarobiła od gości.

Wieczorem 26. czerwca Grüss wezwał Kasprzykównę aby udała się do „bogatego“ gościa, który znajdował się w separacie. Wedle jej zeznań Grüss pouczał ją jak ma postępować, mówiąc: „Ty wiesz, co masz robić z takim gościem, pij dużo, a gdy będzie zabawiony możesz mu zabrać pieniądze“. Koleżanki również ją namawiały, głównie zaś Dora R., która jej mówiła: „to gość bogaty, bądź mu frajerką“ i t. d. Gościem tym był właśnie Pałczyński, który wedle zeznań K. obiecał jej całą zawartość swego

portfelu, gdy mu będzie uległa. W czasie gdy P. zdrzemnął się na chwilę Kasprzykówna skradła mu, jak podaje, 1.800 zł. Z pieniędzy tych dała Reiserównie 500 zł., Nowickiej 150 zł., Bednarczykównie około 100 złotych, resztę zaś zatrzymała dla siebie i z gotówką tą wyjechała do Sosnowca.

Pałczyński zgłosił się na drugi dzień w policji, podając, że w tej kawiarni skradziono mu 2.400 zł. Aresztowana następnie Kasprzykówna przyznała się do winy, przy czym obciążyla swemi zeznaniami Grüssa podając, że stale oszukiwał on gości przy rachunkach, licząc im więcej wypitych flaszek trunków niż było w istocie, pił i jadł na koszt bawiących gości, namawiał dziewczęta do

### OKRADANIA „FRAJERÓW“.

wkońcu uprawiał lichwę przy sprzedaży artykułów spożywczych.

Prokuratorja nie pociągnęła jednak Grüssa do odpowiedzialności.

Przesłuchiwane wczoraj inne współoskarżone nie przyznawały się do winy podając, że niewiedziały iż pieniądze, które dawała im K. pochodziły z kradzieży. Reiserówna, dowiedziawszy się, że jest poszukiwana przez policję zgłosiła się tam sama i złożyła 500 zł., które otrzymała od Kasprzykównej.

Policja zdołała odebrać tylko około 600 zł. z całej skradzionej gotówki na szkodę Pałczyńskiego.

Z powodu powołania licznych świadków dziś odbędzie się dalszy ciąg tej interesującej rozprawy. Trybunałowi przewodniczy r. Antoniewicz, oskarża prok. Janisz, bronią dr. Kibitz i dr. Łuszczuk, poszkodowanego zaś zastępuje dr. Szymon Weiss.

—:—:—

z mieszkania Stanisława Dziadosza przy ul. Pijarów skradziono różne części damskiej garderoby, wartości 147 zł.

**ZGUBIONY MEDALIONIK** srebrny odebrać można w Administracji „Dziennika Ludowego“, ul. Sykstuśka 1. 21, II. p. od godz. 9—1 i 4—7.

### Sprawy partyjne.

\* Komitet obchodu „Dnia Młodzieży“ odbędzie swoje posiedzenie we czwartek, 23. bm., o godz. 7-jej w lokalu, ul. Sykstuśka 21, II. p.

### Z ruchu zawodowego.

§ Zebranie straży porządkowej przy Związku zawod., odbędzie się w piątek, o godz. 7-jej wiecz., w lokalu Rady zawod. przy ul. Ossolińskich 10. Ze względu na przygotowanie wiecu w niedzielę, obecność członków straży z poszczególnych Związków konieczna.

### Komunikaty.

× ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ odbędzie się w środę 22. b. m. w lokalu koła młodzieży Rynek 8. I. p. O godz. 7. wiecz. Porządek dzienny: Sprawa dnia młodzieży.

Towarzysze jawcie się licznie.

× SEKRETARFT ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (akademickiej), urzęduje w poniedziałki i środy od 7 — 8 wiecz. w lokalu Rynek 1. 8. I. p.

## Sprawa Pańczyszyna.

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Stefana Pańczyszyna, oskarżonego o należenie do terrorystycznej organizacji i o branie udziału w zamachu na więzienie wojskowe w Warszawie.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał był Stefana Pańczyszyna na 2 lata ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny karę zwiększył do 4 lat ciężkiego więzienia. Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił.

—:—:—

**NADESŁANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Podpisany odwołuje doniesienie zrobione do szefostwa budownictwa Nr. 10 w Przemyśle na p. Bazylego Najdę z koszar łańskich w Stryju i oświadcza, że 6 punktów doniesionych są nieprawdziwe i temsamem publicznie p. Najdę przepaszam  
**Kopala Michał**  
warsztaty P. K. P w Stryju.

### 14 TYSIĘCY ŁAPOWNIKÓW.

MOSKWA, 21. 9. (AW). Według danych urzędowych komisarzy ludowego sprawiedliwości w ciągu r. 1925 na terenie SSSR, wytoczono i zasądzono z tytułu oskarżenia o łapownictwo 14.000 urzędników sowieckich. Napływające dane o r. 1926 wskazują, iż należy oczekiwać znacznego podniesienia się cyfry roku ubiegłego.

—:—:—

# Przeciw masakrom policyjnym.

Interpelacje Z. P. P. S.

Z. P. P. S. wniósł interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie zbrodniczego zachowania się policji w Strzelnie, w dn. 9. września b. r.

Interpelacja zwraca się do p. ministra zapytaniem, czy zechce w jaknajkrótszym czasie dać sprawozdanie ze swych zarządzeń, mających na celu jaknajsurowsze ukaranie winnych zbrodni pogwałcenia najistotniejszych praw obywateli.

Tow. pos. Piotrowski i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p. ministra

spraw wewnętrznych w sprawie skatowania przez policjantów w Nieszawie Władysława Ciesielskiego, ojca robotnika podejrzanego o zabójstwo.

Interpelacja domaga się, aby p. minister położył kres tym metodom swoich podwładnych, polecając zbadanie sprawy przez specjalną komisję, oraz aby — do czasu ukończenia śledztwa i sprawy — zawiesił w służbie winnych policjantów (Wójcika i Kubelę), którzy obecnością swoją prowokują ludność.

—:—:—

## Posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA, 21. 9. (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej zajął marszałek Sejmu Rataj. Przewodniczącym wybrano p. Rymara (ZLN)

Zgodnie z propozycją marszałka, referentem propozycji budżetowej na kwartał IV. wybrano p. Kościakowskiego (Klub Pracy), który w krótkim przemówieniu zredagował dodatkowe kredyty na III. kwartał oraz preliminarz budżetowy na kwartał IV.

Po referacie szereg mówców zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra skarbu z interpełacjami.

Między innymi p. Harusewicz zapytywał ministra o źródła pokrycia wydatków z funduszu państwa na uzbrojenie i uposażenie funkcjonariuszów Strzelca. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych pułk.

Petrażycki oświadczył w sprawie powyższej, iż Strzelcy korzystają jedynie z wypożyczonego im na uroczystości umundurowania i uzbrojenia, które następnie zwracają, podobnie zresztą, jak to się dzieje w stosunku do innych organizacji przysposobienia wojskowego.

Tow. p. Moraczewski zapytywał, czy w kredytach na IV kwartał są przewidziane podwyżki na uposażenie pracowników państwowych, na co minister odpowiedział negatywnie.

Następnie komisja przeszła do dyskusji ogólnej nad przedłożeniem rządowem, w której przemawiali pos. Zdziechowski, Łypaciewicz, Rittner i inni.

—:—:—

## Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 21. września. (Pat.) Na onegdajszym popołudniowym posiedzeniu Rady odbyła się dyskusja w sprawie położenia finansowego w. m. Gdańska. Sprawozdawca D. Brouckere (Belgia) przedstawił sprawozdanie komitetu finansowego, który opracował projekt przeprowadzenia odpowiedniej reformy finansowej i kwestję udzielenia pożyczki 30 milionów guldenów.

Minister Stresemann wyraził nadzieję, że traktat handlowy niemiecko - polski

ZAKOŃCZY OBECNĄ WOJNĘ CELNĄ

między obu krajami, i przyczyni się do uzdrowienia położenia finansowego Gdańska. Sprawozdanie Brouckera przyjęła Rada jednomyślnie.

—:—:—

## Straszliwe skutki orkanu w Ameryce.

N. JORK, 21. września. (Pat.) „United Presse“. Ostatnie wiadomości podają liczbę ofiar orkanu na Florydzie na 1.215 zabitych i 5.000 rannych. Szkody materialne wynoszą według jednych obliczeń 125 milionów dolarów, według innych zaś ponad 200 milionów dolarów.

WASZYNGTON, 21. września. (Pat.) Prez. Coolidge wydał za pośrednictwem radcy odczwę do całego narodu wzywającą do otwarcia subskrypcji na rzecz pomocy dla okolic dotkniętych huraganem, który szalał na Florydzie. Specjalne pociągi sanitarne zostały wysłane na miejsce katastrofy.

N. JORK, 21. września. (Pat.) Pierwszy

telegram z Miami donosi, że szkody, wyrządzone przez huragan, są większe niż przypuszczano. Liczba zabitych sięga 2.000 osób. Przy zerwaniu się lamy w Moorhaven miały zginąć 72 osoby.

MIAMI, 21. września. (Pat.) Według opowiadań naocznego świadka huraganu, który szalał w piątek, w czasie burzy w powietrzu latały olbrzymie gałęzie i pnie drzew oraz dachy budynków. Słupy telefoniczne zostały powyrwane, budynki o konstrukcji metalowej zostały zniszczone, przyczem szyny żelazne gięły się jak wstążki. Wreszcie huragan porywał samochody i unosił w powietrzu.

## Fabryka fałszywych banknotów w Krakowie.

KRAKÓW, 21. września. (Pat.) Przed kilku dniami ukazały się w znacznej ilości fałszywe pięciozłotówki. W toku dochodzeń ustaliła policja, że fałszyfikaty puszczał w obieg niejaki Urbach z Krakowa. Stwierdzono, że 16. b. m. w nocy wyjechał on do Warszawy w celu zaopatrzenia się w nowy zapas fałszyfikatów. Po zarządzonej inwigilacji przychwycono oprócz Urbacha także nieja-

kiego Szaję Silbera z Krasnojarska. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Silbera dała wynik dodatni. Znalaziono około 2.50 sztuk fałszywych dwuzłotówek. Obecnych w mieszkaniu Silbera znanych fałszerzy Finkelsteina i Weingartena false Blumenkranza aresztowano i oddano do dyspozycji urzędu śledczego w Warszawie.

—:—:—

ORGANIZOWANIE FABRYKI PRZETWORÓW AZOTOWYCH.

WARSZAWA, 21. września. (A. W.) Wyjazd Prezydenta Rzplitej i Min. Przemysłu na Śląsk jest w związku z projektem bu-

dowy wielkiej fabryki przetworów azotowych dla podniesienia produkcji rolniczej — na wzór Zakładów Chorzowskich. Fabryka powstanie w centralnej Polsce.

—:—:—

## Wczorajsze obrady Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 21. 9. (Pat.). Zgromadzenie Ligi Narodów na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu wyczerpało wszystkie 8 punktów porządku dziennego, przyczem przyjęło rezolucję w sprawie kontroli prywatnej wytwórczości broni, amunicji i materiału wojennego. Sprawozdanie komisji rozbrojeniowej domaga się natychmiastowego wypracowania odpowiedniej konwencji, z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla prac ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Zgromadzenie przyjęło również sprawozdanie o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi.

Następne posiedzenie Zgromadzenia wyznaczono na czwartek, tak, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa bieżąca sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zostanie ukończoną do soboty.

—:—:—

## Surowa opinia prof. Kemmdera o bankach w Polsce

WARSZAWA, 21. 9. (AW). Dzisiejszy „Kurjer Czerwony“ przytacza spostrzeżenia prof. Kemmdera odnośnie do stanu i przyszłych perspektyw rozwoju banków w Polsce. P. Kemmerer konstatuje hipertrofię banków przenoszących znacznie liczbą swą potrzeby życia gospodarczego Polski. P. Kemmerer dalej stwierdza, że wieje banków w razie likwidacji nie mogłoby prawdopodobnie zrealizować wszystkich swych wierzytelności. Banki obecne nie rozwijają żadnej działalności poza markowaniem swego istnienia i posiadają małe widoki na otrzymanie pożyczki od banków zagranicznych. P. Kemmerer konkluduje, że dla uzdrowienia stosunków bankowych słabe banki powinny być stopniowo eliminowane przez fuzję z silniejszymi bankami lub zupełną likwidację.

—:—:—

KOMISJA DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NAR.

WARSZAWA, 21. września. (Tel. wł.). Min. Młodzianowski odbył konferencję z pos. Zwierzyńskim rzeczoznawcą do spraw mniejszości narodowych, gdyż chodzi mu o przyspieszenie prac komisji dla spraw mniejszości której posiedzenie wyznaczono na 25. b. m.

—:—:—

ENDECKI SPISEK NA ORDYNACJĘ WYBORCZĄ.

WARSZAWA, 21. 9. (tel. wł.). Endecja na dzisiejszym swym posiedzeniu uchwiliła zwrócić się do marszałka Rataja z żądaniem zwołania komisji konstytucyjnej celem załatwienia projektowanej przez prawicę zmiany ordynacji wyborczej.

—:—:—

WYPADEK KAP. FONCA.

NOWY JORK, 21. września. (Pat.) Donoszą, że samolot na którym kap. Fonc miał dokonać przelotu Nowy Jork — Paryż, zapił się podczas próbnego lotu. Fonc zdołał się uratować, dwaj jego towarzysze mieli zginąć w płomieniach.

—:—:—

NIEPOKOJE W PORTUGALJI.

LIZBONA, 21. września. (AW). Po słuchaniu ostatnich rozruchów spodziewać się należy nowego rokoszu w armii, który miałby na celu obalenie obecnego rządu. Źródłem ruchu jest niezadowolenie z obecnej polityki zagranicznej w Portugalji.

—:—:—

WYBORY W GRECJI.

ATENY, 21. września. (AW). Condilis oświadczył, że dn. 22. b. m. ogłosi dekret zapowiadający przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu na dzień 24. października.

—:—:—

## Czesi o wyborach do Rady Ligi Nar.

Korespondent Cepsu, ajencji czeskiej, donosi z Genewy:

Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wyboru nie-stałych członków Rady Ligi według nowego regulaminu wyborczego. Głosowanie przyniosło cały szereg niespodzianek. Przedewszystkiem okazało się iż Polska otrzymała daleko więcej głosów, niż pierwotnie przypuszczano. Fakt ten wywołał nad wyraz przychylnie wrażenie, szczególnie wśród przedstawicieli Małej Ententy, gdzie Polska przez wzgląd na swą pokojową i wobec instytucji genewskiej tak lojalną politykę cieszy się wielkimi sympatjami. Nieoczekiwany sukces przyniosło głosowanie również Rumunji, która otrzymała 41 głosów. Dalszą niespodzianką był ponowny wybór Czechosłowacji, która w myśl powziętej na ostatniej konferencji Małej Ententy uchwały, zrezygnowała na rzecz Rumunji ze swego mandatu, jako przedstawiciel Małej Ententy w Radzie Ligi.

Czechosłowacja zgłosiła swą kandydaturę dopiero

w ostatniej chwili, kiedy wybór Rumunji był już zabez-pewniony.

Celem uniknięcia nieporozumień delegacja rumuńska złożyła przed głosowaniem deklarację, wyjaśniającą, że Czechosłowacja nie kandyduje z ramienia Małej Ententy, którą w myśl uprzednio już przez ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy powziętej decyzji przez następne trzy lata reprezentować ma w Radzie Ligi Rumunja. Kandydatura Czechosłowacji była zaś tem od kandydatury Rumunji niezależna. W ten sposób weszła do Rady Ligi obok Rumunji, jako przedstawicielki Małej Ententy również Czechosłowacja, której przyznane zostało miejsce nie stałe na przeciąg jednego roku.

Wybory wykazały w całej pełni, że Mała Ententa a obok niej Polska, stanowią doniosły bardzo czynnik w polityce międzynarodowej. W sukcesie Polski i Rumunji dopatrywać się należy ogólnego respektowania przez Ligę Narodów polityki polskiej oraz dotychczasowych, wytycznych polityki Małej Ententy.

## Stosunek w lwowskim kuratorjum.

Na interpelację w sprawie bezprawnego, w złośliwej formie dokonanego zwolnienia b. legionisty prof. Chlebka z posady nauczyciela w gimnazjum państw. w Trembowli odpowiedział wizytator K. Elias, otwierając im prosto z mostu, że życzył sobie tego posel „Piasta“ Ostrowski.

W tym czasie, kiedy po wypadkach majowych odbywały się w kraju liczne Zgromadzenia i demonstracje p. Ostrowski, to tumfacki Witosa próbował urządzić konwentykle w obronie swojego pryncypała. — Ponieważ na jednym z takich konwentykli (w Buczaczu) pojawił się prof. Chlebek, p. Ostrowski spowodował bezprawnie jego aresztowanie. To nadużycie władzy policyjnej znalazło swój oddźwięk w śledztwie wytoczone komisarzowi policji w Buczaczu, ale p. Ostrowski nie dał za wygraną i drogą osobistych wpływów i stosuneków w kuratorjum lwowskim spowodował usunięcie politycznego adwersarza.

Zadziwiającem w tem wydarzeniu jest

fakt, jak rychło i bez zastrzeżeń kuratorjum lwowskie posłużyło za narzędzie dla mściwego posła. To daje nam przedsmak tego, jakby się układały stosunki w naszych szkołach i urzędach, gdyby Chjeno-Piast wyszedł obroną ręką z przewrotu majowego.

Lwowskie kurat. rozzuchwalone tem, że nie uległo żadnym zmianom, pomimo rozpanoszonego w niem endeckiego partyjnicztwa, poczyna sobie znowu wprowadzać w życie dawne, dobre i dotychczas bezkarne metody.

Ten fakt redukcji pracownika państwowego za to, że był Piłsudczykiem, nie podobal się lokalnym mencom Chjeno-Piasta, powinien zwrócić uwagę władz centralnych na dotychczas nie uporządkowane stosunki w tem kresowem kuratorjum.

Nie może tak być dalej, ażeby zwierchnią władzą lwowskiej kuratorji był p. M. Prószyński, albo równiej mu warlości pos. W. Ostrowski, a nie minister oświaty.

## Masoneria.

W ostatnich czasach, gdy prądy demokracji i socjalizmu opanowują Europę — w pismach reakcyjnych roi się od alarmów o wzmocnienie wpływu masonerii.

Masoneria w oświeceniu prasy reakcyjnej jest zorganizowanym przez Żydów międzynarodowym Związkiem, którego celem jest obalenie panujących ustrojów burżuazyjnych i wprowadzenie rządów, powolnych finansjerze i interesom żydowskim.

W istocie masoneria, stanowiąca ongiś potężną organizację — jest dzisiaj bez znaczenia i wpływu na politykę światową. — Powstała ona jeszcze w XVII w. w Anglii jako organizacja polityczno-filozoficzna, a stąd przeniosła się na całą Europę. Tworzenie się masonerii przypada na okres walk ideowych i politycznych między szlachtą feudalną a powstającą burżuazją, wtedy rewolucyjną — łaża więc masońskie, pracujące konspiracyjnie, miały wielkie pole do działania, stanowiąc szkołę nowych ludzi i myśli.

W XIX w., gdy do władzy doszła burżuazja, masoneria jest już przeżytkiem, jakkolwiek wpływy jej nawet po dziś dzień są znaczne, zwłaszcza w krajach katolickich, w których łaża masońskie gromadzą wolnomyślną burżuazję, uważając, iż dzisiejszy porządek społeczny można utrzymać bez katolicyzmu, z którego to powodu idea masońska ma wielkiego przeciwnika w Kościele Katolickim, dążącym właśnie do wywierania wpływu na obecne rządy i ich politykę.

W Polsce istnienie łaż masońskich datuje się od 18 w. Łoże te gromadziły ludzi, pragnących odrodzenia Polski w duchu de-

demokracji zachodnio-europejskiej. Podobno do masonów należał także Tadeusz Kościuszko, a faktem historycznym jest, że po utracie niepodległości Łukasiewski zorganizował nielegalny związek masoński, zwany wolnomularstwem narodowym, którego głównym celem było przygotowanie spisku przeciw Rosji i tylko dzięki temu, że policja carska wpadła na trop tego związku — łaża masońskie rozwiązano. Dopiero na kilka lat przed wojną światową powstaje w Warszawie zakonspirowana łaża, zorganizowana — przez żywoleńców — mające na celu walkę niepodległościową.

Obecnie masoneria polska istnieje legalnie od kilku lat, tolerowana nawet przez rządy reakcyjne, ale wpływy jej w życiu publicznym nie widać, a nawet nie podejmuje swego głównego hasła — walki z kościołem katolickim. We Francji masoneria doprowadziła przynajmniej do oddzielenia kościoła od państwa, do wygnania zakonów i do utworzenia szkoły świeckiej.

Również i na terenie międzynarodowym, mimo alarmów reakcji, nie przejawiają się wpływy masonerii, gdyż należy ona już dzisiaj do przestarzałych organizacji, nie mającej wyraźnej ideologii polityczno-społecznej, a opierającej się na poszczególnych wybitnych jednostkach, w sumie nie tworzących zwartego związku międzynarodowego.

Czasy, kiedy masoneria rzeczywiście o coś walczyła — należą do przeszłości. — Masoneria — to młodość, powstawanie burżuazji to rewolucja burżuazyjna. Dzisiaj pozostały z tego tylko wspomnienia we fra-

zesach obrzędowych, pozostała kłamana tajemniczość łaż, teatralność przysięg itd.

W świetle powyższych faktów widzieć dzieć można, jak nieuzasadnione są alarmy reakcyjne o masonerii, której używają jako straszaka dla swoich nieświadomych czytelników.

Walkę między reakcją a masonerią, uważamy za kłótnię w rodzinie burżuazyjnej, kłótnię o dostęp do władzy.

Z dnia.

## Dlaczegożby nie?

Świat szuka nowych dróg w dziedzinie ustrojów państwowych.

Demokracja? Parlamentaryzm? Przeżytek! Trzeba myśleć o nowym ustroju. A tym „nowym“ będzie... ustroj monarchistyczny.

Taki jest tok rozumowania p. Strońskiego, który w braku lepszego tematu do artykułu wstępnego w „Warszawiance“ zajął się „wielkim“ jakoby ruchem poszczególnych krajów w sprawie ustroju.

P. Stroński pisze:

„Głosowanie powszechne, republika, demokracja, owa trójca istotna świata nowoczesnego były naszym Prawem. Potem zaczęły się trzęsienia pojęć...“

Gdy Lenin z jednej strony, a Mussolini i Primo de Rivera z drugiej, w różny sposób, oskarżają i potępiają ustrój parlamentarny, świat cały ich słucha...

A u nas?

„Kiedyś — powiada p. Stroński — zjawi się w społeczeństwie pytanie:

— Za pozwoleniem, a skąd to w Polsce po odzyskaniu niepodległości wziął się ustrój republikański?

Pierwszy raz zjawia się w odezwie samodzielnego Rządu Lubelskiego z dnia 7. listopada 1918, określenie:

— Polska Republika Ludowa... Ludowa Rzeczpospolita Polska... Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej... Republika Polska...

To określenie przejmuję w pierwszym swym dekrete z dnia 14-go listopada 1918, p. Piłsudski:

— ...wezwałem p. Prezydenta Ministrów (Daszyńskiego), aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej...

A w ślad za tem dnia 22-go listopada 1918:

— Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej...

Republika weszła w życie w Polsce tak sobie z Lublina, aż do Warszawy, a na tej podstawie wybrany został Sejm Ustawodawczy, który utrzymał ten istniejący stan rzeczy w Konstytucji 17-go marca 1921, od podstaw nim spazzonej“.

Taką to zbrodnię ma na sumieniu Moraczewski, Daszyński i Piłsudski.

Ale p. Stroński z tem zrobi porządek. „Doraźnie“ wprowadzone urządzenie trzeba będzie naprawiać, co raz „gruntowniej“.

Niech żyje monarchja.

P. Stroński ma śnobicę.

## Podatek od lokali.

W nr. 94 Dziennika Ustaw ogłoszona została ustawa o podatku od lokali.

Ustawa ta obowiązuje od dnia 1-go sierpnia r. 1926 i wprowadzona w miejsce dotychczasowych trzech różnych rodzajów tego podatku jeden podatek na rzecz gmin miejskich oraz na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast, jakoteż na rzecz funduszu kwaterunkowego wojskowego.

Stopa podatku wynosi ogółem 8 proc. rocznego przedwojennego komornego, płaconego w czerwcu r. 1914 a przerachowanego na złote, których 4 proc. przypada na rzecz miast, 2 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego.

Od początku wolne są: budynki fabryczne, lokale urzędowe, lub zajmowane przez instytucje samorządowe, naukowe, oświatowe, dobroczynne, i wyznaniowe, lokale w domach nowowytbudowanych, lokale zajmowane przez cudzoziemskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, zajmowane przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, wreszcie zajmowane przez dozorców domowych.

## Drożyzna w Polsce.

**Dlaczego rząd nie stosuje środków represyjnych?**

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. ministra Kwiatkowskiego z pytaniem, czemu należy objaśnić wysoki poziom cen w Polsce wobec poprawy stosunków na polu gospodarczym?

— Poziom cen w Polsce — odrzekł p. minister — podobnie jak wiele innych zjawisk gospodarczych — w wielu wypadkach nie wynikał i nie wynika jako skutek konsekwentnych praw ekonomicznych. Przeciwnie

**KSZTAŁTUJE SIĘ ON DOWOLNIE Z TENDENCJĄ ZWYŻKOWĄ BEZ UZASADNIEN I KONIECZNOŚCI GOSPODARCZYCH.**

Przy badaniach, które już obecnie — narazie doręczyło — prowadzi ministerstwo przemysłu i handlu — ujawniają się gdziegdzie

**NIEBYWAŁE STOSUNKI.**

W jednym przedsiębiorstwie przemysłowym, gdzie zatrudnia się dwóch urzędników, spełniających identyczne funkcje, jeden pobiera dziesięciokrotnie większe pobory od drugiego, bez specjalnego uzasadnienia. Zjawisko to nie jest odosobnione. W przedsiębiorstwach, które przechodziły i przechodzą ciężki kryzys, którym brak gotówki na najniezbędniejsze wydatki — opłacane są zarządy jesiennie i obecnie nadmiernie.

— Czy rząd nie zamierza przeprowadzić uregulowania tych spraw drogą specjalnych ustaw?

**MUSI BYĆ PODJĘTA REORGANIZACJA PRODUKCJI I OBIEGU TOWARÓW**

z największym wysiłkiem i w najbliższym czasie.

W nowo opracowanym statucie ministerstwa przemysłu i handlu przewiduje się referat, czuwający nad postępowaniem reorganizacji produkcji. Ponadto wykańcza się projekt ustawy o

**KOMISJI BADANIA WARUNKÓW PRODUKCJI I KOSZTÓW WŁASNYCH.**

Komisja ta oprze się na uprawnieniach, które jej da między innymi i nowa ustawa przemysłowa, co do możliwości badania statystyki produkcji i kosztów własnych różnych przedsiębiorstw.

Niski poziom cen wewnątrz kraju — to nie tylko poprawa położenia najsłabszych rzesz pracowników ale zarazem najlepsza ochrona cenna dla samej produkcji przed zagraniczną konkurencją oraz największa siła ekspansji gospodarczej polskiego handlu na zewnątrz.

Wedle publikacji statystyk angielskich wskaźnik cen hurtowych wykazał w ciągu r. b. niższe n. p. w Holandji o 5 proc., w Hiszpanji o 6 proc., w Anglii i Szwecji o 7 proc., w Szwajcarii o 10 proc., w Danji o 20 proc. etc.

W Polsce ceny hurtowe, a szczególnie detaliczne wzrastają, w niektórych dziedzinach

**POWYŻEJ PARYTETU EUROPEJSKIEGO**

Obecnie już opłaca się sprowadzać żyto i wieprzowinę z Węgier. W tym stanie rzeczy rząd widzi się zmuszony poprzeć usiłowania sprowadzenia tych produktów do Polski, jak to miało już miejsce z żytem przed dwoma tygodniami.

Jak widzimy, min. Kwiatkowski stwierdza obecny fatalny stan rzeczy, oraz niebywałe stosunki i zapowiada reformy, które mogą znaleźć zastosowanie dopiero w przyszłości.

A co teraz?

Ludziom kurczą się żołądki z głodu, podstawowe artykuły żywności są w porównaniu z rokiem 1925 o 50 do 75 procent droższe, czy w tych warunkach nie jest lekkomyślnością kazać rzeszom czekać, aż będzie lepiej?

Rząd ma dość środków, aby zmusić producentów do obniżenia cen, tak, jak to uczynił z baronami węglowymi, którzy kompromitują Polskę zagranicą.

Zamknięcie kredytów, naciśnięcie śruby podatkowej na razie by wystarczyło.

## Skandaliczne nadużycia w województwie poznańskim

W Poznaniu wykryto skandaliczną aferę w miejscowej dyrekcji lasów. Dochodzenia przeprowadziła delegacja ministerstwa rolnictwa, wysłana do Poznania w ubiegłym miesiącu dla rewizji.

W czasie rewizji ujawniono szereg nadużyć, dokonanych przez wyższych urzędników przy zatwierdzaniu planów prywatnych gospodarstw leśnych. Jak wiadomo bowiem, plany zarządzania i eksploatacji lasów prywatnych podlegają ścisłej kontroli państwa oraz muszą być przystosowane do przepisów o ochronie lasów.

Wszczęte dochodzenia wykazały, że za zatwierdzenie takich planów, niezgodnych oczywiście z przepisami o ochronie, inspektor ochrony lasów urzędu wojewódzkiego w Poznaniu Tytus Lłodzki otrzymał

od „zainteresowanych“ petentów poważne datki pieniężne.

O ofiarowanie takich nielegalnych datków Lłodzkiemu oskarżeni są między innymi: inspektor leśnictwa Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Michał Hickiewicz, profesorowie uniwersytetu poznańskiego: Tadeusz Wielgosz, i Julian Rafalski, kierownik drużyny urzędniczej poznańskiej dyrekcji lasów, Leon Trojan i nadleśniczy tej dyrekcji Franciszek Piassak.

Przeciw wszystkim wymienionym wyżej uczestnikom skandalicznej afery wdrożone zostało postępowanie karne które niewątpliwie przyczyni się do oczyszczenia tych zabagnionych stosunków w wojewódzkim urzędzie poznańskim.

## Trochę lepiej.

**Ożywienie w przemyśle wzrasta.**

Trwająca od kilku miesięcy poprawa ogólnej koniunktury gospodarczej zaznaczyła się dość znacznym ożywieniem w przemyśle przetwórczym. Liczba zatrudnionych robotników przy produkcji w zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających powyżej 20 robotników, wzrosła z 305.000 w ostatnim tygodniu stycznia do 353.000 w ostatnim tygodniu czerwca: biorąc zaś pod uwagę ogół robotników, znajdujących się w ewidencji zakładów (t. j. łącznie z zatrudnionymi czasowo przy robotach remontowych inwestycyjnych i urlopowanymi i t. p.) wzrost ten wynosił znacznie więcej, bo z 313.000 w styczniu do 387.000 w czerwcu, czyli o 74.000 robotników t. j. blisko 25 proc.

W omawianym okresie nastąpiło też znaczne zmniejszenie częściowego bezrobocia: podczas gdy w styczniu w omawianych zakładach 105.000 robotników czyli 1/3 pracowała niepełny tydzień, to w czerwcu pracujących niepełny tydzień było 71.000 t. j. 1/5.

Znaczne ożywienie w tym okresie wykazał przemysł włókienniczy, w którym liczba robotników wzrosła z 88.000 do 121.000 czyli o 33 proc.

Ożywienie sezonowe wykazał również przemysł mineralny, zwiększając liczbę zatrudnionych prawie o 100 proc. — z 21.000 do 41.000 (szczególnie w ce-

gielniach i cementowniach, gdzie wzrost wynosił prawie 300 proc. Sezonowe ożywienie wykazuje również przemysł budowlany, gdzie zatrudnienie zwiększyło się o 80 proc. (z 12.000 do 21.000).

Nieznaczne ożywienie wykazuje przemysł drzewny, szczególnie tartaki, w których zatrudnienie wzrosło z 37.000 rob. do 43.000. W omawianym okresie w żadnej gałęzi przemysłu nie zanotowano spadku zatrudnienia, ani też wzrostu częściowego bezrobocia.

Dalszy spadek bezrobocia, które z najwyższej liczby 363.000 bezrobotnych w lutym spadło w ostatnim tygodniu sierpnia do 244.000 wskazuje, że ożywienie w przemyśle trwa nadal i w następnych miesiącach obejmie prócz przemysłu przetwórczego również górnictwo i po części hutnictwo. Do zmniejszenia się bezrobocia przyczyniła się również wzrastająca stale liczba zatrudnionych na robotach publicznych, gdzie liczba ta wzrosła z 7.000 w styczniu do 47.000 w czerwcu.

**FLOTA ANGIELSKA W GDYNI.**

WARSZAWA, 21. 9. (AW). W dniu dzisiejszym przybędzie do portu w Gdyni wojenna eskadra floty angielskiej i zabawi tam przez cztery dni.

## Jubileusz Międzynarodówki zawod.

Biłków.

W blaskach jesiennego słońca, zaopotały sztandary Związków zawodowych dnia 19. bm. Głosem echem odbiły się silne strofy hymnu robotniczego w zagłębiuławorniańskim, w dniu jubileuszowym Międzynarodowej Federacji kl. Zw. Zawodowych. W Nardwórnice, Łęczynie, Mikuliczynie, Paśiecznej, Dźwiniaczu i Biłkowie odbyły się zgromadzenia z pochodami. Referowali: tow. tow.: Atanowski, Dejmata, Michalowski, Cechman, Zakrzewski i Wulczykowa.

—:—:—

## Radca Liebhard agituje!

Jako socjaliści stoimy na stanowisku, że urzędnicy państwowy mają obywatelskie prawo swobody brania pełnego udziału w życiu politycznym, ale właśnie od niego mamy prawo żądać pewnej moralności, skoro etyka „katolicka“ pozwala mu napadać na naszych towarzyszy.

Radca Liebhard puszcza się na następujące publiczne blagi: ogłasza płatne po gazetach artykułiki, w których powiada o 215 członkach, a było ich 37, tyle ich w katolickim domu najczyliśmy, albo napadają na Ukraińców i równocześnie najwięcej Ukraińców wpisują do swojej organizacji.

Socha, jako policjant, maltretował dozorców, bił ich, a po wyłączeniu z urzędu, organizuje właśnie dozorców domowych.

Publicznie na zgromadzeniu biorą do ręki „Dziennik Ludowy“ i umyślnie czytają dozorcóm artykuły, których w „Dzienniku Ludowym“ nie było, czytają swoje katolickie wypracowania i wołają, że „Dziennik Ludowy“ zdradza interes dozorców, ta katolicka etyka pozwala im równocześnie pisać listy do Stow. „Praca“ i nawoływać do „zgodnego“ postępowania w Komisji Rozjemczej. Jak kłamać, to już po katolicku!

—:—:—

## Szkarlatyna we Lwowie.

Ponieważ działała w wieku przedszkolnym, a zwłaszcza w II. i III. dzielnicy zapada wciąż jeszcze na szkarlatynę, postanowił Magistrat na wniosek Fizykału miejskiego zamknąć wszystkie przedszkola, ochronki, ogródki freblowskie i chajdery w drugiej i trzeciej dzielnicy. Zakłady te będą mogły być otwarte po spełnieniu zarządzeń antyepidemicznych, jak po zaprowadzeniu wzorowej czystości w domu i szkole, po zapewnieniu działwie troskliwej opieki lekarskiej, zaszczepieniu działwy skłonnej do zachorowania, z wykluczeniem działwy z domów nawiedzonych szkarlatyną i t. p. O pozwolenie na otwarcie zakładu należy się zwracać wprost do Fizykału miejskiego.

—:—:—

## W sprawie zgłaszania posad pracowników umysłowych.

Mocą rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, pracodawcy obowiązani są z dniem ogłoszenia tego rozporządzenia zawiadamiać w terminie 3-dniowym Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy o każdym wolnym lub nieobsadzonym miejscu dla pracowników umysłowych. Dotychczas obowiązek ten istniał tylko w zastosowaniu do robotników fizycznych, obecnie zaś został rozciągnięty na pracowników umysłowych.

Obowiązkiem są objęte wszystkie zakłady pracy podlegające obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia t. zn. zatrudniające powyżej 5 pracowników.

—:—:—

## Reemigracja z Palestyny do Polski.

Warszawer Ekspres z dnia 17. września stwierdza, że w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny ruch reemigracyjny żydów polskich z Palestyny

Aby ustalić przyczyny tej masowej reemigracji zwrócił się centralny komitet organizacji sjonistycznej w Polsce do swych oddziałów na prowincji o zebranie wyczerpujących materiałów u reemigrantów o przyczynach, które skłoniły ich do powrotu do Polski. (WIP.)

—:—:—

## Literatura, nauka, sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi...“

Czwartek, o godz. 7.50 wiecz. „Fatust“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Kobieta, wino i dancing“. Premiera.

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Środa, o godz. 7.50 wiecz. „Nitouche“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Nasza żonusha“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Teresina“.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Mistrz“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Mistrz“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Mistrz“.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Mistrz“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Mistrz“. Ostatni gość. występ K. Kamińskiego.

## Prof. Wiktor Łabuński

odbedzie 24 i 25 b. m. lekcje w szkole muzycznej S. Kasperek (ul. Kochanowskiego L. 4).

Olbrzymie zainteresowanie z jakim oczekiwano występów Kazimierza Kamińskiego, ujawniło się w masowym napływie publiczności na onegdajszym przedstawieniu w Teatrze Małym. Już na długo przed podniesieniem kurtyny panował na widowni prawdziwie odświętny nastrój, a wśród publiczności widziało się wielu tych, którzy w rzadkich tylko wypadkach pojawiają się w teatrze. Wchodzącego na scenę arcyministra polskiej sztuki aktorskiej, powitano huraganem

oklasków i śledzono z zapartym oddechem niezrównaną grę Kamińskiego. Zaznaczyć należy, że miły gość nasz grać będzie jedynie w „Mistrzu“ Bahra i tylko jeszcze krótki czas, gdyż wkrótce opuścić musi Lwów ze względu na premierę w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Teatr „Bagatela“. Dziś po raz 4-ty „Najnowsza metoda“ farsa w przekładzie J. Draca, „Haljo! Haljo!“ rewja z udziałem Masłowej i B. Bronowskiego oraz bomba w 3-ch odsłonach Be. Be. p. t. „Ach tak!“

Teatr Wielki powtarza dziś po raz szósty, wspinającą komedię Franciszka Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi...“

„Kobieta, wino i dancing“, nowa komedia Stefana Kiedrzyńskiego, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w piątek, 24. bm. Niezrównany aktorski dowcip, pikantne sytuacje, oryginalna żywa akcja, niezwykle komiczne figury — oto wajory tej polskiej nowości. Główne postacie komedii odtwarzają pp.: Rapacka, Żelichowska, Guttner, Zabielski, Szczepański, Brochwicz oraz nowoangażowane sity z teatrów warszawskich pp.: Marja Hryniewiczówna i Eugenjusz Dobrowolski. Reżyserja w rękach p. Okornickiego.

## Ze sportu.

POGON — CZARNI 1 : 0 (0 : 0). Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Z zawodów tych nie można być zadowolonym, albowiem — mimo, że Czarni grali poniżej swej formy — Pogoni z trudnością tylko i to przypadkiem odniosła zwycięstwo. Pogoni staje do mistrzostw Polski i w następną niedzielę ma się spotkać z Cracovią w Krakowie, gdyby nie mogła się zdobyć na lepszą grę, jak z Czarnymi, wynik dla niej

może być bardzo przykry. Bołączką Pogoni, to pomoc, Fichtel i Harke kopią silnie po nogach przeciwników, umieją podstawić nogi i używać przy grze niedozwolonych tricków, nie potrafią natomiast wspierać swego napędu, tak, że Wacek i Garściński muszą ich funkcje spełniać, co ich znacznie wyczerpuje i nie pozwala energicznie atakować przeciwnika. Także obrona Pogoni gra na efekt, starając się bezplanowo z każdej pozycji jak najdalej piłkę odkopać, a w momencie niebezpieczeństwa dla swej bramki popełnia często błędy taktyczne. Jeśli Pogoni chce utrzymać mistrzostwo Polski, błędy te muszą być wyrugowane.

Czarni mieli tyły dobre, taktycznie stabilnym jest lewy pomocnik, z powodu czego lewy obrońca ma znacznie utrudnioną grę. Napad, z wyjątkiem Chmielowskiego, nie dopisał, widoczny był brak treningu, tak, że strzały na bramkę wypadły marnie. Gra naogół otwarta, tempo dość słabe. Sędziował p. Wilder.

LECHIA — HASMONEA 4 : 0 (2 : 0). Zasłużone zwycięstwo Lechii, która grała ambitnie i ofiarnie. Główną winę klęski Hasmoni ponosi Redjer, którego wycieczki do napędu i niepilnowanie swego miejsca ułatwiły przeciwnikowi zwycięstwo. Były to ostatnie rozgrywki o mistrzostwo i Lechia udowodniła, że na pozostanie w klasie A w zupełności zasłużyła. Obliczenia przy zielonym stoliku i intrygi nie wytrzymują krytyki wobec wyników Lechii w zawodach o mistrzostwo. Drużyna Hasmoni musi z niedzielnych zawodów wyciągnąć wnioski, krzykami i kłótniami i poparciem prasy nie wygrywa się zawodów. Materiał graczy jest doskonały, trochę więcej dyscypliny sportowej i racjonalnego treningu może łatwo wynieść drużynę tę na odpowiednie wyżyny. Sędziował p. kpt. Biłor, który z trudnego zadania wywiązał się dobrze.

Wiedza. m. m. i spawławy swykie za tekłone  
— 12. Nadstano Zl. — 24, w tekłone Zl. — 24.

## OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zl. — 70 Drobne ogł. za słowo Zl. — 50  
Komunikaty Zl. — 48, zamiejscowe o 25% drożej.

### Ogłoszenie.

Dnia 3 października 1926 o godz. 12, a w braku kompletu bez względu na ilość obecnych o godz. 18-tej odbędzie się w domu Judy Schlumpera w Glinianach zwyczajne Walne Zgromadzenie członków spółki pożyczkowej „Własna Pomoc“ stow. zarej. z ogr. poręką w Glinianach w likwidacji, na które P. T. Członków zapraszamy.

#### PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za czas od 1/1 1914 do 31/12 1924.
- 2) Udzielenie absolutorjum byłej Dyrekcji i Radzie Nadzorczej.
- 3) Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych pod 1/1 1925 i przyjęcie tegoż.
- 4) Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków od 1/1 1925 do 31/12 1925 i przyjęcie tegoż do wiadomości.
- 5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 2 członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski członków.

Gliniany, dnia 20 września 1926.

### Spółka pożyczkowa „WŁASNA POMOC“ w Glinianach

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką w likwidacji  
P. Nadler I. Schlumper

### Ogłoszenie.

Dnia 3 października 1926 o godz. 12, a w braku kompletu bez względu na ilość obecnych o godz. 18-tej odbędzie się w domu Elkunego Wolfa w Glinianach zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku kupieckiego stow. zarej. z ogr. poręką w Glinianach w likwidacji, na które P. T. Członków zapraszamy.

#### PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za czas od 1/1 1914 do 31/12 1926.
- 2) Udzielenie absolutorjum byłej Dyrekcji i Radzie nadzorczej.
- 3) Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych pod 1/1 1925 i przyjęcia tegoż.
- 4) Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków od 1/1 1925 do 31/12 1925.
- 5) Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 2 członków Komisji rewizyjnej.
- 6) Wnioski członków.

Gliniany, dnia 20 września 1926.

Związek kupiecki w Glinianach  
stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacji  
Leizor Beitel, Elkune Wolf, L. Nadler.

L. 22812/26.

### Zawezwanie.

Wedle opisu czynu z 11/VIII 1926 zakwestjonowano dnia 10/VIII 1926 w mieszkaniu prywatnym Esriela Piepesa, we Lwowie, ul. Sykutuska L. 34, 74.4 kg koronek bawełnianych, 6.15 kg. koronek jedwabnych, 5.5 kg. borbawełnianych, które jak zostało stwierdzonem należały do Zygmunta Wachtla zamieszkałego w Wiedniu I. Rennngasse 17.

Ponieważ Zygmunt Wachtel mieszka poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, przeto na mocy dekretu austr. Kom. nadw. z 15. XI 1841 L. 41063 tudzież po myśli par. 621 i 622 wzywa się tegoż, tudzież każdego kto by rościł sobie prawo do tych towarów, aby w przeciągu 90 dni licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania jawił się w Urzędzie skarbowym akcyz i monopolów państwowych we Lwowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

URZĄD SKARBOWY

akcyz i monopolów państwowych.

Lwów, dnia 15 września 1926.

## RAFINERJA NAFTY

poszukje

## KIEROWNIKA RUCHU

z długoletniem doświadczeniem we fabrykacji olejów i parafin.

Oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw, których się nie zwróci, referencjami, oraz zapoda-niem warunków należy wnieść do Administracji niniejszego czasopisma pod „Kierownik ruchu“.

## Futra miastowe podróżne płaszcze damskie, żakiety

kożuchy zakup. damskie i dzieciinne barany, oraz różne skórki futrzane ceny najniższe.

Każdy kupujący wybiera.

Lwów, Trybunańska 4. u J. Wintera.

# Księgarnia Ludowa

Lwów, ulica Szajnochy L. 2.

poleca na sezon szkolny

# KSIĄŻKI

do szkół powszechnych, średnich i zawodow.

Członkom Związków Zaw. ulgi w spłatach ratalnych.

## Inserujcie w Dzienniku Ludowym